

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

NIEDZIELA, 15 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU

284

Hitlerowski siepacz — sprawca zburzenia Warszawy pod opieką Rządu Jego Królewskiej Mości

Rząd RP protestuje przeciwko odmowie wydania sądowi polskiemu kata Warszawy generała policji, SS-owca Heinza Rheinfartha

WARSZAWA (PAP). — W dniu 10 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało do Ambasady brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku Am basadzie brytyjskiej w Warszawie i ma zaszczyt zakomunikować, że bry tyjskie władze okupacyjne w Niem- czech odmówiły wydania Polsce gruppenfuhrera SS i gen. policji RHEINFARTH Heinza, jednego z dowódców hitlerowskich, który pono si główną odpowiedzialność za zniszczenie stolicy Polski w czasie i po powstaniu w roku 1944.

O odmowie tej wiadomości Polska Misje do spraw zbrodni wojennych w Bad Salzuflen Allied Liaison Branch pismem z dnia 24 lipca 1950 roku.

Stanowi to nowy fakt arbitralnego i jaskrawego pogwałcenia przez władze brytyjskie zobowiązań międzynarodowych, przyjętych przez Rzad Jego Królewskiej Mości w zakresie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych. W związku z tą odmową, która ze względu na czynny zarzucane Rheinfarthowi nadaje szczególnie poważny charakter tej sprawie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza co następuje:

Barbarzyńskie i systematyczne zburzenie Warszawy przez hitlerowców i połączone z tym okrucieństwa zapisane będą na zawsze w historii jako jedna z najcięższych zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości.

Rząd Polski sądzi, że nie zachodzi potrzeba przypominania Rządowi Jego Królewskiej Mości szczegółów tej zbrodni, tym bardziej, że wielu przedstawicieli Rządu Jego Królewskiej Mości, a m. in. sekretarz stanu dla spraw zagranicznych w czasie swego pobytu w Warszawie, mogli przekonać się o rozmiarach bestialstwa hitlerowskich burzycieli Warszawy. Jeszcze dzisiaj, w sześć lat

po zniszczeniu stolicy Polski, rozległe rumowiska i zrównane z ziemią dzielnice rzucają oskarżenie przeciw sprawcom tej zbrodni.

Jedynie ofiarny wysiłek i wytrwały trud całego narodu polskiego umożliwiły przywrócenie życia stolicy oraz odbudowę i budowę nowej Warszawy w takim tempie i z takim rozmachem, że zmusza to do szacunku i uznania nawet czynników wrogo nastawionych wobec przeobrażeń społecznych w Polsce, będących też odbudową głównym natchnieniem.

Plan hitlerowski zmierzał do wy mazania z mapy milionowego miasta. Główne zniszczenia były dziełem systematycznej akcji przeprowadzonej już po powstaniu — domy były palone i wysadzane w powietrze jeden po drugim, a ludność wywieziono do obozów koncentracyjnych lub na roboty przymusowe do Niemiec.

Zbrodniczą tą akcją m. in. kierował bezpośrednio i wydawał odpowiednie rozkazy wykonawcze grup penfuhrer SS i gen. policji Heinz Rheinfarth, jako dowódca tych jednostek należących do IX armii niemieckiej, które dopuściły się zbrodni mordów ludności cywilnej, pod palali i wysadzali w powietrze dom po domu w Warszawie, już po zakończeniu powstania.

Starania o ustalenie miejsca pobytu i ekstradycję Rheinfartha rozpoczęły się jeszcze w roku 1946.

Po początkowej wymianie pism z władzami brytyjskimi sprawa ekstradycji Rheinfartha została skierowana do amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, gdzie Rheinfarth znalazł schronienie. Rząd Polski uważa, że dla pełnego obrazu sprawy konieczne jest przytoczenie nie szczegółów korespondencji z władzami amerykańskimi.

Korespondencję tę uważać można za przykład wzajemnego porozumie

nia między brytyjskimi i amerykańskimi władzami okupacyjnymi w akcji ochrony Rheinfartha przed odpowiedzialnością za zbrodnię.

Sam fakt, że Rheinfarth powinien być wydany Polsce i tu sądzony, zda wał się nie nastrożać żadnych wątpliwości prawnych ani faktycznych.

Na dowód tego przytoczyć można opinię chief of council for war crimes w procesie norymberskim gen. bryg. Telford Taylora, który w roku 1947 zapewnił polskiego ministra sprawiedliwości Świętowskiego, że gen. Rheinfarth i inni generałowie odpowiadali za zrównanie z ziemią miasta Warszawy, („Levelling of the

city of Warsaw“) winni być wydani Polsce i sądzeni przez sąd polski.

Domagając się ekstradycji Rheinfartha, władze polskie przedłożyły wymagane dowody zbrodniczej działalności.

Pomimo to władze amerykańskie zaczęły stosować taktykę przewlekła nią sprawy i dezinformowania władz polskich.

W piśmie z dnia 9 października 1947 deputy judge advocate zawiadomił władze polskie, że „władze amerykańskie potrzebować będą o becność Rheinfartha na nieokreślony czas“.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Dalsze zacieśnianie sojuszu robotniczo - chłopskiego w walce o pokój i socjalizm

Wspólna narada Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NKW ZSL

WARSZAWA (PAP) — W dniach 26 września i 10 października br. odbyła się wspólna narada Biura Politycznego KC PZPR i prezydium NKW ZSL, w której wzięli udział z ramienia KC PZPR tow. przewodniczący KC PZPR — Prezydent Bolesław BIERUT, sekretarz KC — premier Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC wicemarszałek Sejmu — Roman Zambrowski, członek Biura Politycznego — wicepremier Hilary Minc, członek Biura Politycznego — podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Jakub Berman, sekretarz KC — Edward Ochab, sekretarz KC — Zenon Nowak, zast. członka Biura Politycznego — wicepremier Hilary Chelchowski. Z ramienia NKW ZSL w naradzie uczestniczyli ob. ob. prezes ZSL — marszałek Sejmu — Władysław Kowalski, prezes Rady Naczelnej ZSL — członek Rady Państwa — Józef Niecko, wiceprezisi NKW: minister Wincenty Baranowski, Stefan Ignar i Czesław Wycech oraz sekretarze NKW: Aleksander Juszkiewicz, Kazimierz Banach i Józef Ozga-Michalski.

Przedmiotem obrad była ocena sytuacji polityczno - gospodarczej na wsi oraz omówienie form współdziałania PZPR i ZSL na podstawie zasad, wy-

nikających z sojuszu robotniczo-chłopskiego na etapie budowy podstaw socjalizmu.

Przedstawiciele Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego stwierdzili konieczność pogłębienia pracy ideologicznej w szeregach aktywów w oparciu o całokształt bojowych doświadczeń chłopów pracujących i klasy robotniczej oraz ubojowania szeregow ZSL w bezkompromisowej walce z kulactwem i wszelkimi wrogimi elementami, które działają na rzecz imperialistów i podlegaczy wojennych.

W tym celu należy wielokrotnie wzmocnić powiązanie aktywów ZSL z masami małorolnych i średniorolnych chłopów, aby w ramach sojuszu robotniczo - chłopskiego, pod przewodnictwem PZPR i w ścisłym współdziałaniu w terenie wzmocnić udział w walce z wrogiem klasowym i w budowie podstaw socjalizmu w Polsce.

Członkowie Biura Politycznego KC PZPR i prezydium NKW ZSL omówili perspektywę społeczno - gospodarczego rozwoju wsi, która osiągnęła już dzisiaj znacznie wyższy poziom materialny i kulturalny niż przed wojną i pod kierownictwem władzy ludowej zmierza w szybkim tempie do odrobienia wiekowego zacofania.

W obliczu agresywnej polityki imperializmu anglo-amerykańskiego, który przeszedł od propagandy wojennej do bezpośrednich aktów zbrojnej agresji, należy zastrzyć czujność wobec agentur wroga i jeszcze bardziej uaktywnić podstawowe masy chłopskie w ruchu obrońców pokoju.

Rękoma zwycięskiej obrony pokoju i twórczej pracy jest umocnienie braterstwa i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, który przewodzi całemu obozowi postępu i wolności.

W walce o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego

Pierwsze meldunki załóg robotniczych o wykonaniu rocznych planów produkcji

WARSZAWA (PAP). — Gorący entuzjazm, z jakim polska klasa robotnicza wykonuje zobowiązania, podjęte dla uczczenia Święta Pracy, 22 Lipca i 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przyczyniły się do wspaniałych osiągnięć polskich robotników, do przedterminowego wykonania rocznych planów produkcji przez poszczególne zakłady pracy lub nawet całe centralne zarządy przemysłu.

W dniu 7 bm. roczny wartościowy plan produkcji wykonywały zakłady wytwórcze Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego. Sukces ten jest wynikiem stałego zbiorowe

go wysiłku wszystkich pracowników tego przemysłu, którzy w okresie letnim, tj. w okresie wzmoczonego popytu na piwo i inne napoje chłodzące do maksimum podnieśli zdolność produkcyjną wszystkich browarów.

W dniu 10 bm. o pełnym wykonaniu rocznego planu produkcyjnego zameldowała załoga zakładów M-6 w Gliwicach. W tym samym dniu plan roczny wykonała załoga Bydgoskich Zakładów Przemysłu Garmowego.

W woj. szczecińskim plan roczny wykonała już Wytwórnia Nr 11 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farb i Lakierów, Państwowy Browar w Szczecinie, oddział SPB oraz wie-

le innych placówek Państwowego Przemysłu Miejskowego i zakładów spółdzielczych.

W ostatnich dniach załogi gorlickiego i krośnieńskiego kopalnictwa naftowego zameldowały o wykonaniu rocznych planów wierceń.

Towarzysz Thorez chory Komunikat KC KP Francji

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, został tam ogłoszony następujący komunikat Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji o stanie zdrowia Maurice Thoreza:

„Badania lekarskie, przeprowadzone przez doktorów Raymond Garcin i Pierre Soulie, profesorów wydziału medycznego Uniwersytetu Paryskiego pozwoliło stwierdzić, że wysokie ciśnienie krwi, które spowodowało skurcz naczyń krwionośnych u Maurice Thoreza — stopniowo mija. Stan zdrowia Maurice Thoreza poprawia się“.

Biuro Polityczne KPF ogłosiło następujący komunikat:

„Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej boleśnie dotknięte chorobą tow. Maurice Thoreza, sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej, wyrażając uczucia mas pracujących i demokratów Francji, przekazuje mu życzenia szybkiego powrotu do zdrowia“.

Na ukończeniu jesienno kampania siewna

WARSZAWA (PAP). — Do 10 bm. w całym kraju zasiano prawie 90 proc. planowanej powierzchni uprawy żyta i 76 proc. planowanego obszaru zasiewu pszenicy ozimej.

Całkowicie zakończyły zasiewy PGR-y i chłopi woj. warszawskiego. Na ukończeniu są zasiewy żyta i pszenicy ozimej w województwach: lubelskim (99 proc. żyta i 95 proc. pszenicy), rzeszowskim (98 proc. żyta i 90 proc. pszenicy) oraz w województwach poznańskim, olsztyńskim, białostockim, bydgoskim, kieleckim, łódzkim i krakowskim. W pozostałych województwach procent dokonanych zasiewów waha się od 50 do 83 proc. planu zasiewów.

Analogiczne życzenia wystosował Komitet Wykonawczy Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT).

„Humanite“ daje następujące szczegóły choroby Thoreza. „We wtorek po południu Thorez, który udawał się samochodem do siedziby Komitetu Centralnego, zasłabł nagle na placu Republiki. Otrzymał on pierwszą pomoc w klinice, skąd został odwieziony do mieszkania, gdzie lekarze zalecili mu całkowity spokój“.

Od dwóch dni wzruszające życzenia szybkiego powrotu do zdrowia i dowody przywiązania napływają bez ustanku do siedziby Partii Komunistycznej i mieszkania jej sekretarza generalnego.

Depesza Mao Tse-tunga do Prezydenta Bolesława Bieruta

DO PANA BIERUTA
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
WARSZAWA

Panie Prezydencie,
W imieniu rządu chińskiego i narodu chińskiego przesyłam Panu wyrazy szczerzej wdzięczności za Pańskie serdeczne życzenia, które otrzymałem w pierwszej rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej.
Pekin, 9 października 1950 roku.

MAO TSE - TUNG

Wielkie straty w ludziach i sprzęcie ponoszą wojska USA w Korei

PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej w komunikacie ogłoszonym w Phenjanie w dniu 13 października rano podaje, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczą zaciekle walki z nieprzyjacielem. Wielokrotnie usiłowania nieprzyjaciela na podjęcie natarcia z poparciem czołgów i samochodów pancernych

w rejonie na północ od Kensonu zostały odparte przeciwdziałaniami oddziałów Armii Ludowej. W tych walkach oddziały Armii Ludowej zadały nieprzyjacielowi wielkie straty w ludziach i sprzęcie wojennym. Zostały zniszczone dwa czołgi, trzy działa 105-milimetrowe i siedem samochodów ciężarowych z pociskami.

Zdrajcy ojczyzny poniosą zasłużoną karę

Wyroki śmierci, dożywotniego i długoletniego więzienia dla bratobójców i sprzedających szpiegów — członków komendy głównej WIN

WARSZAWA (PAP). — Dnia 14 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w procesie członków komendy głównej WIN i skazał: oskarżonych Ciepilińskiego Eukasza, Lazarowicza Adama, Chmiela Karola, Błażeja Franciszka, Kawala Mieczysława, Rzepkę Józefa i Batorego Józefa na karę śmierci wraz z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa.

Oskarżonego Kubika Ludwika na łączną karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat pięciu oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa.

Oskarżoną Michałowską Zofię na łączną karę 12 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat pięciu wraz z przepadkiem całego mienia na rzecz skarbu państwa.

Osk. Czarnęcką Janinę na łączną karę 15 lat więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat pięciu wraz z przepadkiem całego mienia na rzecz skarbu państwa.

Oskarżonym Michałowskiej Zofii i Czarnęckiej Janinie sąd zaliczył na poczet kary okres aresztu tymczasowego.

Uzasadnienie wyroku przedstawia zdradziecką postawę oskarżonych wobec Polski, pokrywającą się ze zła nowiściem sanacyjnego kierownictwa Armii Krajowej, które w swej bezgranicznej nienawiści do obozu demokratycznym wszczęło walkę z ruchem robotniczym, pomagając okupantowi hitlerowskiemu w walce przeciw ZSRR i ludowi polskiemu.

Na tle zbrodniczej działalności po

szczególnych oskarżonych, szczególnie jaskrawo rysuje się perfidna robota szpiegowska prowadzona w ścisłym współdziałaniu z urzędnikami ambasady amerykańskiej w Warszawie — płk. Paschley'em, płk. Yorkiem, a przede wszystkim płk. Jessic'em oraz z posłami belgijskimi Vandelenem i Eemanem, jak również współpraca oskarżonych w dziedzinie wywiadu z reakcyjnym elementem kleru. Sąd w konkluzji podkreśla, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wszystkie zarzuty aktu oskarżenia całkowicie i bez reszty potwierdziło.

Po scharakteryzowaniu zbrodniczych sylwetek poszczególnych oskarżonych — Wojskowy Sąd Rejonowy na zakończenie stwierdza, że pod czas, gdy imperializm usiłuje wywołać nową wojnę — masy pracujące Polski Ludowej, realizując wielki Plan 6-letni swoją rzetelną pracą w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, budują lepszą przyszłość swojego narodu.

W chwili, gdy masy ludowe dokumentują pracą swą wolę pokoju, płatni agenci wojny i szpiadzy, występujący w interesie podlegaczy wojennych nie mogą liczyć na żadną popłaźliwość i muszą być tępieni z całą bezwzględnością. Wyrok ten przeto powinien stanowić przestrożę dla każdego, kto ośmieliłby się podnieść rękę na władzę ludową w Polsce i na zdobywcę mas pracujących.

Armia Ludowa Wietnamu gromi francuski korpus ekspedycyjny

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że sytuacja francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach uległa dalszemu pogorszeniu. Pod naciskiem jednostek wietnamskiej Armii Ludowej oddziały korpusu ekspedycyjnego wycofują się na południe.

W Paryżu odbyło się kilka posiedzeń Rady Ministrów poświęconych katastrofalnej sytuacji militarnej w Indochinach.

Rada Ministrów postanowiła zwrócić się natychmiast o pomoc do Sta

nów Zjednoczonych i przebywający w Waszyngtonie francuski minister obrony Jules Moch upoważniony został do wysłania odpowiedniej noty z prośbą o wzmoczenie amerykańskiej interwencji zbrojnej w Indochinach.

W nocie tej Moch prosi ministra obrony USA gen. Marshalla o jak najszybsze wysłanie do Indochin dalszych transportów broni, amunicji, pojazdów mechanicznych, łodzi desantowych i innego sprzętu wojennego.

NOWY JORK (PAP). — Saigonski korespondent „New York Times“ Derdeen w korespondencji z Indochin przyznaje, że w wyniku ostatnich zwycięstw Armii Ludowej Demokratycznej Republiki Wietnamu, imperializm francuski przeżywa w Indochinach poważny kryzys i stanął w obliczu „ponurej przyszłości“.

Korespondent podkreśla potęgę, przejawioną przez wojska ludowe Wietnamu w czasie walk w rejonie między Caobang i Tathe i przyznaje, że Francuzi stracili tam kilka tysięcy żołnierzy i ogromne ilości broni i amunicji.

Robotnicy budowlani Śląska podjęli apel Lidii Korabielnikowej

WARSZAWA (PAP). — Do walki o oszczędność surowców i materiałów pomocniczych, którą w całym kraju podjęła na apel Lidii Korabielnikowej między ZMP-owska, włączają się również robotnicy budowlani.

Jako pierwszy akcję kompleksowego oszczędzania rozpoczęli robotnicy budowlani Śląska. Ruch korabielnikowców objął już 6 załóg budowlanych Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego. M. in. do kompleksowego oszczędzania przystąpiły załogi budowy internatu przy Szkole Partyjnej, gmachu ORZZ i gmachu przemysłu energetycznego — w Katowicach oraz załogi budujące szafy w Brynowie i w Szopienicach.

Przemówienie
min. Wyszyńskiego
w Komisji Politycznej ONZ
na str. 4

Przeciwno burzycielom ONZ

Kościuszkowcy stoją na straży pokoju

Meldunek I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki do Prezydenta RP na akademii ku czci Wojska Polskiego

Delegacja amerykańska złożyła w Komisji Politycznej ONZ projekt rezolucji, obalającej zasadę jednorodności wielkich mocarstw w sprawach mających podstawowe znaczenie dla pokoju. Nie jest to pierwszy atak imperialistów amerykańskich na zasadę jednorodności, nie jest to pierwsza próba podważenia zasady, stanowiącej fundament Organizacji Narodów Zjednoczonych.

wygodna dla amerykańskich spadkobierców Hitlera. W wielu wypadkach nie pozwoliła ona na przekształcenie Rady Bezpieczeństwa w instytucję, zatwierdzającą ich agresywne plany. I dziś przeszkadza ona rządowi Stanów Zjednoczonych przygotowywać nową wojnę pod firmą ONZ.

Przedstawiciel ZSRR zdemaskował, jako sprzeczny z Kartą NZ, ten punkt projektu rezolucji, który przewiduje utworzenie przez członków ONZ specjalnych oddziałów wojskowych, mogących być wykorzystanymi również na zlecenie Zgromadzenia Ogólnego. Przekazanie bowiem tej kompetencji Zgromadzeniu Ogólnemu, byłoby wyrażym pozabawieniem Rady Bezpieczeństwa jej uprawnień.

Jak należało się spodziewać, projekt amerykańskich imperialistów wysłał aprobatę delegatów państw stelskich i szczególnie gorące poparcie ze strony najzarliwszego agenta imperialistów, delegata titońskiego — Kardela.

OBYWATELU PREZYDENCIE!
W imieniu I Warszawskiej Dywizji Plechoty im. Tadeusza Kościuszki, której sztandar zdołał Krzyż Grunwaldzki, Krzyż Wirtuti Militari, Order Kutuzowa i Order Czerwonego Sztandaru melduję, że żołnierze naszej dywizji, podobnie jak żołnierze całego Wojska Polskiego, wierni sławnej tradycji bitwy pod Lenino, zawsze gotowi są do wypełniania każdego zadania w służbie ludu pracującego, w służbie niepodległości naszej ojczyzny i jej socjalistycznego budownictwa.

Polski Ludowej, Odtąd braterstwa to stało się podstawową ideą naszego wojska. Ono wiodło nas wielkim szlakiem zwycięstw i wyzwolenia, szlakiem od Lenina po Łabę. Od Armii Radzieckiej uczyniliśmy się skutecznie bić imperialistycznego najeźdźcę, od niej uczyliśmy się i uczymy się jak najlepiej służyć ojczyźnie ludu pracującego. Dzięki braterstwu broni z Armią Radziecką, Wojsko Polskie mogło godnie wypełnić i dziś wypełnia zadania, które przed nim postawiła klasa robotnicza, masy ludowe naszego narodu.

Pod naciskiem opinii

Senat australijski odrzuca ustawę antykomunistyczną

MOSKWA (PAP) — Jak donosi agencja TASS z Sydney, większość senatu australijskiego sprzeciwiła się usłowiomom rządu wprowadzenia ustawy o rozwiązaniu partii komunistycznej. Przywódcą frakcji rządowej w senacie O. Sullivan zaproponował natychmiastowe wznowienie dyskusji na temat ustawy antykomunistycznej, jednak senatorowie Partii Pracy, mając na względzie powszechne żądania opinii publicznej, odrzucili powyższą propozycję większością 32 głosów przeciwko 25.

Zasada jednorodności nie jest instrumentem współpracy między narodami. Wszelkie próby złamania, lub omijania zasady jednorodności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa były i są podejmowane po to, by na forum ONZ zastąpić wspólną pracę międzynarodową i równość wszystkich członków ONZ systemem dyktanda ze strony rządu amerykańskiego, systemem przekształcenia ONZ w narzędzie polityki imperialistów amerykańskich.

Rada Bezpieczeństwa nie osiągnęła zgody

w sprawie kandydatury na stanowisko sekretarza generalnego ONZ

Przedstawiciel ZSRR wysunął kandydaturę min. Modzelewskiego

Przyjęcie w Ambasadzie RP w Moskwie

z okazji Dnia Wojska Polskiego

MOSKWA (PAP) — Charge d'affaires R. P. w Moskwie — J. Zambrowicz wydał w salach Ambasady przyjęcie z okazji Dnia Wojska Polskiego. Na przyjęcie przybyli generałowie i admirałowie Armii Radzieckiej i Marszałkiem ZSRR Budienym na czele.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego — Malik zaproponował na stanowisko sekretarza generalnego ONZ kandydaturę polskiego ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego. Delegat jugosłowiański Bebler zaproponował powołanie stanowiska sekretarza generalnego ONZ na dalszych lat pięć ponownie Trygve Lie. Delegaci Francji i Indii wypowiedzieli się za odroczeniem głosowania nad obydwoma kandydaturami do następnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa.

NOWY JORK (PAP) — W dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie niejawnie Rady Bezpieczeństwa, na którym rozpatrywano była sprawa wyznaczenia kandydatury na stanowisko sekretarza generalnego ONZ na okres 5 następnych lat, a to w związku z upływem w dniu 1 lutego 1951 roku kadencji Trygve Lie.

Wniosek o odroczeniu głosowania do następnego posiedzenia nie uzyskał potrzebnej większości głosów. Na kandydaturę min. Modzelewskiego padł 1 głos (ZSRR), przeciwko tej kandydaturze głosowali delegaci Ekwadoru, Jugosławii i przedstawiciel kuomintangowski. Delegaci USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Egiptu, Norwegii i Indii wstrzymali się od głosowania.

W dniu wyborów do parlamentu Niemiecka Republika Demokratyczna (nasze PDT) spadły trzy razy w ciągu tego roku, polepszyła się aprowizacja, obniżono ceny chleba, mąki itd. Ustawa o pracy zagwarantowała byt masom pracującym i młodzieży. Szkolnictwo zawodowe umożliwiła kształcenie technicznych kadr na koszt państwa. Ustawa o pomocy osadnikom i robotnikom rlnym chroni ich przed wyzyskiem ze strony bogaczy wiejskich. Przesiedleńcy z Zachodu i Wschodu zostali w NRD zrównani w prawach z osiadłą ludnością, przy czym przyznano im specjalne kredyty, umożliwiające stabilizację ich życia.

Dzisiaj żołnierze naszej dywizji, wykonując rozkaz ministra Obrony Narodowej — Marszałka Rokossowskiego, nieustannie podnoszą poziom swego wykszolenia i pogłębiają swoją świadomość ideologiczną.

Na naszą pracę nad nieustannym podnoszeniem gotowości bojowej jest odpowiedzialny żołnierz i Dywizji i całego wojska na prokację imperialistów amerykańskich, na próby obudowania w Niemczech Zachodnich pruskiego imperializmu pod protektoratem amerykańskim.

O 2 mln. żarówek więcej niż w roku ubiegłym

WARSZAWA (PAP) — W IV kwartale br. zaopatrzenie rynku w żarówki oświetleniowe znacznie wzrosło w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Rynek krajowy otrzyma blisko o 2 miliony żarówek (mocy do 100 watt) więcej niż przed rokiem. Z ogólnej liczby, około 50 proc. przypada na zaopatrzenie indywidualnych nabywców.

Obecni byli również przedstawiciele radzieckie MSZ, Ministerstwa Handlu Zagr. ZSRR, działacze kultury, nauki i sztuki oraz przedstawiciele prasy radzieckiej. Na przyjęciu obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni oraz attachés wojski we wszystkich krajach demokracji ludowej, akredytowani w Moskwie.

Jak wiadomo, sekretarz generalny ONZ jest zgodnie z artykułem 97 Karty Narodów Zjednoczonych mianowany przez Zgromadzenie Ogólne NZ na wniosek Rady Bezpieczeństwa.

W tym samym czasie marionetkowy rząd Adenauera w Bonn poświęcił 1.000 posiedzeń plenarnych i komisyjnych w parlamencie, aby uchwalił trzy ustawy, których reakcyjność mówi sama za siebie: ustawa o urzędnikach, która umożliwia powrót hitlerowców do administracji, ustawę o reformie podatku dochodowego, która jest prezentem w sumie 900 miliardów marek ofiarowanemu klasom posiadającym oraz ustawę o stanie wyjątkowym, która umożliwia stosowanie terroru i prześladowanie wobec obrońców pokoju, wobec komunistów i wszystkich tych którzy odrzucają „dobrodziejstwa” amerykańskiej okupacji w Niemczech. Towarzystwo temu wojenne hej naly reakcji niemieckiej, wirtuwalnej na cześć powrotu hitlerowskich generałów na dawne stanowiska.

Stypendia, nagrody, wyróżnienia, nowe szkoły i uniwersytety ludowe, laboratoria, specjalne przydziały żywności oraz szereg innych zarządzeń, stworzyli odpowiednie warunki dla twórczej pracy inteligencji. Odrodzonego inteligencja w Niemieckiej Republice Demokratycznej stała się ważnym czynnikiem pokojowej odbudowy kraju. Na odcinku wymiany towarowej rząd NRD stał się pełnowartościowym partnerem, który zawarł cały szereg umów handlowych.

Idąc do wyborów, demokratyczne Niemcy dowiodły pierwszym rokiem swego istnienia, że konsekwentna demokracja, osiągnięta dzięki zwycięstwu klasy robotniczej, czyni z Niemiec ważne ognisko światowego obozu pokoju. O takich właśnie Niemcach myślał Generałissimus Stalin w swojej historycznej depeście do pierwszego rządu NRD, kiedy pisał „o punkcie zwrotnym w dziejach Europy”.

Hitlerowski siepacz

— sprawca zburzenia Warszawy pod opieką Rządu Jego Królewskiej Mości

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).
Na wielokrotne zapytania władz polskich, czy Rheinfarth jest ciągle jeszcze potrzebny władzom amerykańskim, a nawet na propozycję wydaną go tylko na czas procesu, władze amerykańskie w ciągu roku 1948 niezmienne twierdziły, jakoby Rheinfarth był im potrzebny.

Wobec ustalenia bezspornego faktu, że Rheinfarth (pomimo uporczywego twierdzenia władz amerykańskich, iż jest im potrzebny) po trafili przeniesić się ze strefy amerykańskiej do brytyjskiej, władze polskie podjęły starania wobec władz brytyjskich o ekstradycję wyżej wymienionego.

Rheinfarthowi, o ile nie jest potrzebny jako ekspert od burzenia miast i wywożenia ludności cywilnej. Ostatnie wydarzenia, związane z jawnym dobrażeniem zachodnich stref Niemiec i rola, jaką tam odgrywał generałowie hitlerowscy i członkowie SS wskazują na istotny sens motywu przytoczonego przez władze amerykańskie, że „Rheinfarth potrzebny jest naszym ludziom”.

Wieloletni został wykonany w półtora roku, ceny w sklepach HO (nasze PDT) spadły trzy razy w ciągu tego roku, polepszyła się aprowizacja, obniżono ceny chleba, mąki itd. Ustawa o pracy zagwarantowała byt masom pracującym i młodzieży. Szkolnictwo zawodowe umożliwiła kształcenie technicznych kadr na koszt państwa. Ustawa o pomocy osadnikom i robotnikom rlnym chroni ich przed wyzyskiem ze strony bogaczy wiejskich. Przesiedleńcy z Zachodu i Wschodu zostali w NRD zrównani w prawach z osiadłą ludnością, przy czym przyznano im specjalne kredyty, umożliwiające stabilizację ich życia.

Ważne zakończenie akcji dostaw ziemniaków wymaga maksymalnej mobilizacji transportu w aparacie skupu.

Wobec ustalenia bezspornego faktu, że Rheinfarth (pomimo uporczywego twierdzenia władz amerykańskich, iż jest im potrzebny) po trafili przeniesić się ze strefy amerykańskiej do brytyjskiej, władze polskie podjęły starania wobec władz brytyjskich o ekstradycję wyżej wymienionego.

Wobec ustalenia bezspornego faktu, że Rheinfarth (pomimo uporczywego twierdzenia władz amerykańskich, iż jest im potrzebny) po trafili przeniesić się ze strefy amerykańskiej do brytyjskiej, władze polskie podjęły starania wobec władz brytyjskich o ekstradycję wyżej wymienionego.

Wobec ustalenia bezspornego faktu, że Rheinfarth (pomimo uporczywego twierdzenia władz amerykańskich, iż jest im potrzebny) po trafili przeniesić się ze strefy amerykańskiej do brytyjskiej, władze polskie podjęły starania wobec władz brytyjskich o ekstradycję wyżej wymienionego.

Tej ponurej rzeczywistości zachodnio-niemieckiej, temu pesymistycznemu obrazowi amerykańskiej kolonizacji na zachód od Łaby Niemiecka Republika Demokratyczna przez ciwstawiła po raz pierwszy w dziejach Niemiec pokojową siłę, opartą o zbiorowy wysiłek niemieckiej klasy robotniczej, która po przeprowadzeniu reform społecznych, prowadzi naród niemiecki do lepszego jutra.

Ważne zakończenie akcji dostaw ziemniaków wymaga maksymalnej mobilizacji transportu w aparacie skupu.

Ważne zakończenie akcji dostaw ziemniaków wymaga maksymalnej mobilizacji transportu w aparacie skupu.

Wobec ustalenia bezspornego faktu, że Rheinfarth (pomimo uporczywego twierdzenia władz amerykańskich, iż jest im potrzebny) po trafili przeniesić się ze strefy amerykańskiej do brytyjskiej, władze polskie podjęły starania wobec władz brytyjskich o ekstradycję wyżej wymienionego.

Kolejarze-warsztatowcy

stwierdzają konieczność rewizji starych norm

POZNAŃ (PAP) — W Poznaniu odbyła się ogólnokrajowa narada aktywnych administracyjnego, partyjnego i związkowego wszystkich warsztatów mechanicznych PKP, na której przeanalizowano dotychczasowe normy pracy. W naradzie wzięli udział członkowie przewodniczący oraz racjonalizatorzy warsztatów mechanicznych PKP.

Ważne zakończenie akcji dostaw ziemniaków wymaga maksymalnej mobilizacji transportu w aparacie skupu.

Ważne zakończenie akcji dostaw ziemniaków wymaga maksymalnej mobilizacji transportu w aparacie skupu.

Z życia Partii

AKCJA SKUPU ZBOŻA

wiąże się nierozłącznie z nasileniem walki klasowej na wsi

W powiecie radomszczańskim jest źle ze skupem zboża. Plan wykonany został w ubiegłym miesiącu zaledwie w 23 proc. Na dzień 7 bm. sprawa przedstawia się jeszcze gorzej, bo wykonano zaledwie 2,5 proc. planu miesięcznego. Co jest przyczyną tego zjawiska? Czy urodzaj wypadł tu gorzej, aniżeli w powiecie kutnowskim lub łowickim? Bynajmniej!

Padają te same deszcze i to samo słońce świeciło nad polami całego województwa. Dlaczego zatem powiat kutnowski wypełnia plan skupu zboża w 102 proc., dlaczego podobnie jest w łowickim i w brzezińskim, a w powiecie radomszczańskim akcja skupu przeprowadzana jest w sposób tak niedolężny?

Przyczyny niewykonania planu skupu należy się dopatrywać przede wszystkim w złym stylu pracy organizacji partyjnej. Towarzysze z powiatu radomszczańskiego po prostu nie dostrzegli szeregu przejawów walki klasowej toczącej się na wsi.

A przecież w ub. roku istniała tu zaledwie jedna spółdzielnia produkcyjna, dziś założono już ich 13 i jest rzeczą zrozumiałą, że kulak wychnięty ze swych pozycji usiłuje hamować rozwój planowej gospodarki na wsi. Dlatego również stosowa nie przezeń metody są coraz bardziej podstępne.

Od umiejętności demaskowania tych metod, od poziomu naszej politycznej roboty wśród mas mało i średniorolnych chłopów zależy, czy uda nam się w odpowiednim sto-

pieniu odosobnić kulaków i uniemożliwić im uprawianie wyzysku oraz spekulacji na niekorzyść reszty mieszkańców wsi. Jednak towarzysze z radomszczańskim nie korzystali z tej celnej broni w walce z wrogiem klasowym, nie pamiętali słów Tow. Bieruta, który stwierdził:

„Nasze budownictwo, budownictwo socjalistyczne odbywa się w warunkach ostrej walki klasowej. Wtedy, kiedy nasi towarzysze zapominają o tej sytuacji, kiedy nie wytykają wszystkich sił dla zwalczania wroga klasowego... wtedy zawsze ponosimy porażki...“

A przejawy zaostrej się walki klasowej uwydatniają się też i w tym powiecie. Widać je na każdym kroku.

Występują one w postaci wykupywania zboża od chłopów małorolnych dla celów spekulacyjnych, w formie prób podważenia realnie ustalonych planów skupu, lub też usiłowania spychania dyskusji o planowym skupie na płaszczyznę różnorodnych braków i niedomagań w gminnych spółdzielniach itp.

Weźmy kilka charakterystycznych przykładów.

W gminie Gidle bogacze wiejscy i ich zausznicy twierdzą, że chętnie dostarczyliby zboża, lecz nie mają maszyn do omlotów. Ulegli ich podszeptom również część średniorolnych. Gdy jednak sprowadzono maszyn i wymiłowano zboże, okazało się, że i to nie pomogło. Zboża w dalszym ciągu nie dostarczyli. Nato-

miast małorolni chłop, którzy już przedtem mieli cepami, sprzedali państwu nadwyżki.

Podobnie było w gminie Konary. Tym razem kulacy domagali się towarów. Obecnie gminna spółdzielnia jest zaopatrzona należycie lecz kulacy w dalszym ciągu nie odstają swych nadwyżek.

W gromadzie Wojnowice sołtys Pachulski właściciel 7-hektarowego gospodarstwa zadeklarował 1 metr zboża, to znaczy tyle, ile małorolni dwuhektarowy chłop Edward Grzeszyny.

Jak zareagowała organizacja partyjna na tego rodzaju fakty? Jaka polityczna praca przeprowadziła w terenie, ażeby zdemaskować kulaków i odosobnić ich od reszty wsi? W jaki sposób uświadomiła małorolnych i średniorolnych chłopów, ażeby nie dopuścili oni do przerzucenia przez bogaczy skupu zboża na ich barki? Co zrobiła organizacja partyjna w tym celu, ażeby sami chłopci małorolni i średniorolni ujawnili, gdzie i ile kulak ukrył zboża?

Trzeba stwierdzić, że organizacja radomszczańska nie przeprowadziła należytej pracy politycznej w tym kierunku.

Towarzysze w Radomsku zadawoili się tylko konferencjami na szczeblu gminnym. Do gromad, do podstawowych organizacji partyjnych nie sięgnęli. Nie uaktywniono też organizacji społecznych, które pozostawały w zupełnym oderwaniu od przebiegu skupu.

Przewodniczący Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Szota, nie interesuje się przebiegiem akcji skupu. Nie orientuje się nawet, jak pracują trójki zbożowe. Nie dziwnego, że skład socjalny trójek miał często charakter przypadkowy wskutek czego stały się one w wielu wypadkach podatnym narzędziem w ręku wroga klasowego.

W gromadzie Kotwina „trójka“ wyznaczyła wszystkim gospodarzom, bez względu na ich pozycję klasową jednakową ilość zboża do dostawy. W ten sposób wymierzono Stanisławowi Ostojkiemu, gospodarzowi na 2 ha — 8 mtr. zboża i tyleż Stefanowi Kozłowski, posiadającemu 9 ha oraz Wincentemu Samborowi, który na przedmówku sprzedał także po spekulacyjnych cenach.

Podobne wypaczenia uwytkliły się i w innych gminach.

Rzecz jasna, że tego rodzaju karygodne zniekształcenie naszej polityki na wsi mogło powstać wyłącznie na gruncie braku jakiegokolwiek kontroli pracy trójek ze strony organizacji partyjnych w terenie.

Nawet w tych miejscowościach, gdzie skład trójek był właściwy, plan nie został wykonany, gdyż trójki nie czuły za sobą autorytetu gromady i organizacji partyjnej, który by stanowił dla nich oparcie przy wywieraniu niezbędnej presji moralno-politycznej na uchylających się od dostawy zboża bogaczy.

Jak ustosunkował się Komitet Powiatowy w Radomsku wobec występowających trudności i wobec faktu zarwania planu akcji skupu?

Komitet Powiatowy w Radomsku poszedł po linii najmniejszego oporu. Nie prowadząc pracy politycznej, nie analizując wraz z aktywnym ZSL wykonania planu skupu w każdej gminie, nie mobilizując agitatorów, ekip łączności, ZMP i Ligii Kobiet, towarzysze oddali całą sprawę w ręce administracji terenowej. „Wszecchnoży papirerek“ terenowej władzy wydawał im się bardziej skutecznym środkiem, aniżeli żywa, operatywna działalność polityczna w terenie.

Towarzysze w Radomsku zapomnieli, że skup zboża jest wielką batalią klasową, którą stoczyć mają

masę pracującego chłopstwa pod kierownictwem Partii. Nie pamiętali o tym, że zadaniem organizacji partyjnych na wsi jest przede wszystkim przygotować politycznie i organizacyjnie kampanię skupu, podobnie, jak przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych, kontraktacji i t. p., i kierować organizacjami masowymi realizującymi tę kampanię.

* * *

Sytuacja istniejąca w powiecie radomszczańskim na odcinku skupu zboża musi ulec radykalnej zmianie. Nie wolno dopuszczać w dalszym ciągu do formalnego i biurokratycznego traktowania poważnej kampanii politycznej oraz gospodarzejskiej. Klasy robotniczej wypełniającej w ofiarny sposób zadania Planu Szóstoletniego potrzebny jest chleb i o chleb ten trzeba walczyć. Ale walka ta winna się rozstrzygnąć w otwartym boju politycznym, a nie w szulfiadkach biurokratów.

I dlatego trzeba rozpocząć od uaktywnienia podstawowych organizacji partyjnych w gromadach. Trzeba raz jeszcze wyjaśnić im polityczne i gospodarcze znaczenie planowego skupu zboża. Trzeba rzucić na wieś dziesiątki agitatorów, członków ekip łączności. Przy ich pomocy należy demaskować szkodnicze machinacje bogaczy wiejskich i piętnować je publicznie jako robotę antypaństwową, antyludową, jako robotę zmierzającą do podważenia naszego Planu 6-letniego. Agitatorzy i członkowie trójek oraz biedni i małorolni chłopci winni ujawniać na wiecach gromadzkich, gdzie i ile zboża ukrywają kulacy i spekulanci.

Palącym zagadnieniem jest w tej sytuacji usprawnienie pracy trójek oraz przegląd ich składu socjalnego.

Należy rzucić do gmin i gromad członków ekip łączności. Niechaj robotnicy idący wykazają najszerszym rzeszom pracującego chłopstwa, że w tym czasie, gdy oni dostarczają wsi coraz więcej towarów przemysłowych, bogacze i ich popleczeńcy ukrywają zboże.

Tylko żywa, operatywna praca polityczna przy bolszewickiej kontroli wykonania może przynieść pożądane rezultaty.

O tym powinni pamiętać towarzysze w powiecie radomszczańskim.

J. Adamowski.

To i owo

Kandydat z cmentarnej listy

„Powiedz mi, z kim się przyjaźnisz, a powiem ci, kim jesteś“ — powiedła przysłowicie, mądrość narodów.

I rzeczywiście: można by np. nie znać bliżej życiorysu haniebnego pamięci Hitlera, a wymienić tylko jego „najbliższych“: kata Goeringa, kłony Goebbelsa, zbira Himmlera i innych przyjaciół-ludobójców i już wiadomo — kim jest Hitler.

Słusznie też i dobrze poznać przyjaciół tego, który dziś pretenduje do objęcia schedy po Hitlerze. Oczywiście, wiecie dobrze, że chodzi tu o głównego lokatora waszyngtońskiego „Krwawego Domu“ mister Trumana.

Artykuł W. Turcicza w ostatnim numerze „Przekroju“ pt. „Tam gdzie głoszą nieboszczyki czyli „Wolne wybory“ made in USA“ podkreśla, że jeszcze wiosną 1944 nazwisko Harry Trumana — drobnego handlarza artykułów szmulerkich w Kansas City — było uścisławie w Stanach Zjednoczonych zupełnie nieznane. Kto to nazwisko uczynił (w najgorszym tego słowa znaczeniu) — znamym? Przyjaciele, konkretnie — jeden przyjaciel. A kto był tym moanym i wpływowym przyjacielem Heil Trumana? Tamcio Pendergast. A kto ów Tomek, który Trumanowi zbudował „Biały Domek“? Jeden z najgłośniejszych bundytów amerykańskich, król — jak to się u nich, w USA, mówi — gangsterów.

Dzięki „pomocy“ Pendergasta, głosim 60.000 „martwych dusz“, t. j. 60.000 nazwisk, przepisanych z nagrobków cmentarnych, sprzedawca krawatów z Kansas City został „wybrany“ senatorem w Missouri, a następnie — na skutek podobnych transakcji (tylko w nieco większym formacie) — prezydentem USA. I jakichże przyjaciół na tym stanowisku dobiera sobie amerykański następcą Hitlera? Jeden z nich to sławny generał Vaughan. Sławny, ale nie z sukcesów w II wojnie światowej, tylko z tych powojennych, głównie „gospodarczych“. No, królka mówią: mistrz korupcji, lajdactwo i spekulacji. Oczywiście, nie tylko Pendergast i Vaughan mogą się szczycić przyjaźnią i sympatią prezydenta. Jest wśród nich jeszcze niejaki John Maragon. Ktoż to ów Maragon? Sobowtór Pendergasta, tylko może nieco „elegantszy“. Robiący brudną robotę w tzw. białych rękawiczkach. Gdzie? W siedzibie prezydenckiej imię Trumana. Tu sobie, uważając, założył całkiem oficjalnie i bezpiecznie (pod bokiem i okiem głowy państwa) sztab gangsterów i spekulantów...

No, dobrze, powiecie: Pendergast, Vaughan czy Maragon to wprawdzie są i arcyhanie, a bądź co bądź żaden z nich to jeszcze ani Himmler, ani Goering czy Goebbels. A czy Himmler, Goering czy Goebbels od razu doszli do swej „sławy“? „Przyjaciele“ prezydenta mają więc „czas“. Jeszcze (mają tę nadzieję) uda im się „wyrobić“, tak jak na Goebbelsa „wyrobił się“ już Acheson, a na Himmlera i wszystkich razem wziętych oprawców hitlerowskich — Mac Arthur, który nawet swoje „wzory“ zdążył przemyścić...

A może jesteście ciekawi, czemu Trumana „ciągnę“ do podobnej padliny jak Pendergast, Vaughany itp.? Nie zapomnijcie, że został on senatorem przy pomocy głosów umarłych. Liczy więc, że jeśli uda mu się zamienić kulę ziemską w jedno wielkie cmentarzysko — zostanie... władcą świata. A w tym „szczytnym“ celu, któż mu pomoże, jak nie garstka „dobrych“ przyjaciół?

E. TAM.

Na froncie współzawodnictwa Przechodni proporzecyk dla najlepszej przadki



Rada Kobieta w ZPW im. Władysława Reymonta wprowadziła w życie nową formę współzawodnictwa. Na czym ona polega?

Ufundowany został piękny proporzecyk przechodni, który co pięć dni otrzymuje przadka najlepszej wykonująca swa bazę produkcyjną. Właśnie w tych dniach przadka ob. Weronika Karbownik za uzyskania 116,2 proc. bazy otrzymała z rąk przewodniczącej Rady Kobieta proporzecyk zwycięstwa.

Ob. Karbownik pamięta jeszcze czasy walk robotniczej. Dla tego też w pełni rozumie, w jak

wielkim stopniu przyczynia się do wykonania zadań wielkiego Planu 6-letniego, rozwijające się szlachetnie, socjalistyczne współzawodnictwo pracy.

Jestem dumna z tego — oświadcza przadka Karbownik — że otrzymałam tak zaszczytne wyróżnienie za moją pracę. Ten czerwonny proporzecyk, zdobyty w „pięć dni“ będzie pobudzał mnie do wzmocnienia wysiłków i do osiągania coraz lepszych wyników. Będę się starała, aby proporzecyk ten jak najdłużej pozostał na mojej maszynie.

Nasi korespondenci piszą

S.O.M. w Dębowej Górze zaniedbuje swe obowiązki

Chłopi mało i średniorolni gminy Dębowa Góra od miesiąca nadaremnie oczekują na traktor SOM-u, który zaorałby ich pola. Wynika to z niedbalstwa kierownictwa SOM w Dębowej Górze. Traktor „Zetor 25“ od dawna stoi tu zepsuty i nikt się tym nie interesuje. Na interwencję Komitetu Gminnego PZPR powiatowy inżynier SOM, ob. Dziekan oraz kierownik SOM, ob. Romanowski, odpowiadają niezmiennie, że traktor naprawi się wkrótce.

Jednak do tej pory, tj. w przedmówku miesiąca, nikt się nie zajął remontem traktora.

Kierownictwo SOM nie ztroszczyło się także o należyte przygotowanie maszyn do omlotów. Młocarnia, pracująca w gromadzie Feliksów bardzo często staje z powodu czy to braku części zapasowych czy też różnych uszkodzeń. Nie więc dziwnego, że tego rodzaju gospodarza SOM w Dębowej Górze wywołuje niezadowolenie wśród chłopów mało i średniorolnych.

Z druziej strony niedociągnię-

Bezmyślne marnotrawstwo

W wykończalni Zakładów Wyrobów Filcowych im. St. Okrzei występują w produkcji fakty bezmyślne marnotrawstwa.

Do prasowania kapeluszy używana jest flanela, zaś do prasowania gatunków jaśniejszych najczęściej stosuje się białą flanelę. Po jednorazowym użyciu flaneli zamiast zachować ją do prasowania następnym partii o kolorze ciemniejszym, pracownicy używają ją do wycierania rąk, kurzu itp. Winny tu jest w pierwszym rzędzie majster, który nie zwraca uwagi na takie marnotrawstwo. Aby nie dopuścić do marnowania flaneli, należy też

wydawać ją pracownikom w ograniczonych ilościach, a nie dowolnie, jak to się obecnie dzieje.

E. Nowicki Zakł. Wyr. Filc. im. St. Okrzei

Wraki samochodowe

Trzeba oddać do Centrali Złomu Zakłady im. J. Stalina zakupują stare samochody, nie nadające się już do użytku, w celu rozbiórki ich i wykorzystania dobrych części przy remontach własnych wozów.

Samochody już całkowicie rozbrojone stoją pod szopą beuzytecznie, zajmując tylko teren fabryczny.

Wraki starych samochodów dyrekcja winna odesłać do Centrali Złomu, aby opróżnić miejsce dla samochodów, przychodzących z remontu, które często muszą być ustawiane na otwartym powietrzu i niszczeją.

Tad. Grzesiak ZPB im. J. Stalina.

Brak planowości w pracy

Na skutek takiego stylu pracy zarządu Klubu, rozwój ruchu racjonalizatorskiego został zahamowany. O zgłoszeniu jakiegokolwiek pomysłu racjonalizatorskiego rozstrzyga właściwie przypadek. Ruch racjonalizatorski nie opiera się tu na konkretnej, planowej pracy. Nikt z kierownictwa zakładu nie stawia przed racjonalizatorami żadnych zadań mających na celu usunięcie tych lub innych trudności produkcyjnych. A przecież można było by wprowadzić wiele jeszcze pozytywnych ulepszeń.

Zarząd Klubu nie udziela robotnikom zgłaszającym swe wnioski, jakiegokolwiek pomocy technicznej. Muszą oni zdawać się wyłącznie na własne siły. Kierownictwo klubu nie zabiega też o przyspieszenie załatwienia wniosków w Zakładowej Komisji Usprawnień czy w CZPB, gdzie często bywają one przetrzymywane.

Kierownictwo klubu nie opracowało planu pracy, ani nie zastanowiło się nad formami opieki i pomocy dla racjonalizatorów, którzy posiadają już dość poważne osiągnięcia. Racjonalizatorzy ci pozostawieni są samym sobie a do zbliżenia się do klubu nikt i nic ich nie zachęca.

Tymczasem wielu robotników ZPB im. 1 Maja nawiązało by z pewnością ściślejszą łączność z klubem, gdyby mieli pewność, że znajdują tam pomoc i opiekę.

Dotychczasowe osiągnięcia mogłyby być większe

A przecież ZPB im. 1 Maja wiele już zawiądzającą pomysłowością swych robotników. Wymieniać tu choćby kilka zastużonych racjonalizatorów. Usprowniające przez tow. Pióciennika usprawnienia zapewniły zakładom 3 mil. zł. oszczędności. Tow. Lewy i Będzia przysporzyli po 1 milionie zł. oszczędności. Podobnych osiągnięć jest więcej.

Te przykłady świadczą dobitnie, że racjonalizatorzy ZPB im. 1 Maja potrafią wiele zdziałać. Bez wątpienia osiągnięcia ich byłyby jeszcze większe gdyby znaleźli konkretną i szybką

Sytuacja taka musi ulec zmianie

Mówiąc krótko Klub Racjonalizatorów w ZPB im. 1 Maja nie spełnia do tej pory swych zadań. Staje się więc konieczne, aby rada zakładowa i organizacja partyjna zajęły się wreszcie zagadnieniem rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w zakładach. Trzeba budzić zarząd Klubu z dotychczasowej drzemki. Należy przeprowadzić reorganizację kierownictwa Klubu, wybrać aktywnych robotników, którzy na pewno nie poskąpią wysiłków przy pracy. Przede wszystkim zaś trzeba opracować konkretny, odpowiadający potrzebom przedsiębiorstwa plan pracy.

Kierownictwo Zakładów winno wskazywać na jakich odcinkach fabryka natrafia na trudności i zwracać na nie uwagę robotnikom, którzy będą zastanawiać się w jaki sposób można byłoby zastosować pewne ulepszenia. Klub powinien nawiązać ściłą współpracę z Politechniką Łódzka, aby przy pomocy naukowców pokonywać poważniejsze trudności.

Stały rozwój ruchu racjonalizatorskiego trzeba doceniać, jako jeden z ważnych środków walki o obniżkę kosztów własnych produkcji oraz o dalszy jej wzrost.

O to bowiem walczyć skutecznie wszyscy robotnicy naszych zakładów, wiedząc, że w ten sposób przyczyniają się do zwycięskiej realizacji zadań Planu Szóstoletniego.

Klub racjonalizatorów winien kształcić i rozwijać twórczą myśl robotników, pomagać im i kierować ich pracą. Musi odkrywać i pobudzać nowe talenty oraz zdolności. To da pełną gwarancję rozwoju ruchu racjonalizatorskiego.

Nad urzeczywistnieniem tych warunków winny czuwać organizacja partyjna, rada zakładowa oraz kierownictwo Zakładów, pamiętając o wytycznych IV i V Plenum KC PZPR.

(Kor.)

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna
12 — „Głos Radomszczański“
13 — Powiatowa Komenda M.O.
27 — Szpital Powiatowy
35 — Komitet Powiatowy PZPR
51 — Miejski Komisariat M.O.
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12
czynna codziennie w godz. 9—16

Polikarp
z Kowalowca
ma głos

Z przykrością stwierdzam, że w Gospodzie Spółdzielczej Nr 2 w Radomsku dzieją się ostatnio rzeczy, które, delikatnie mówiąc, nie powinny mieć miejsca, a już szczególnie w placówkach uspołecznionych. Chodzi mianowicie o faworyzowanie pewnych osób przy podawaniu obiadów, znajomych i przyjaciół pani kierowniczki. Natomiast robotnicy, którzy stanowią większość licznej klienteli obsługiwani są niedbale i często długo muszą czekać na otrzymanie posiłków...

Zaobserwowano również, że do osób uprzywilejowanych zwraca się sama kierowniczka i przeprowadza z nimi długie konferencje na temat co podać, co przyrządzić itd. Zabiera to wszystko razem bardzo wiele czasu i opóźnia wydawanie posiłków w porze należącego ruchu w Gospodzie.

Korzystają również z przywilejów osoby, zwracające się do kierowniczki Gospody, „pani majorowej“.

Dumna ze swego przedwojennego tytułu, pani kierowniczka wprowadza w Gospodzie Nr 2 iście przedwojenny system obsługi, starając się w miarę możliwości zaakcentować rozdział pomiędzy — według swego mniemania — klientami „lepszymi“ i „gorszymi“.

Takie rzeczy przed wojną bywały. Wiadomo, że jednak minęły już te dawne czasy i trzeba zmienić styl swojej pracy, szanować „pani majorowo“. Trzeba sobie uświadomić, że wszyscy klienci są ważni, z tym, że jednak najważniejsi są właśnie ci, którzy najczęściej pracują. A jak kto tego nie rozumie, to niestety, nie może być kierownikiem. A już na pewno nim być nie może w placówce uspołecznionej.

Wasz Polikarp

Należy usprawnić zaopatrzenie
w artykuły konfekcyjne

W związku ze zbliżającym się okresem zimowym radomszczanie przystąpili do czynienia zakupów ciepłej odzieży i obuwia. Niestety, jednak na odcinku tym istnieje w Radomsku jeszcze niedociągnięcia. Mianowicie, niektóre placówki spółdzielcze nie są dostatecznie zaopatrzone w swetry, pończochy, ciepłą bieliznę itp. Zaobserwować się daje braki na tym odcinku w sklepie konfekcyjnym PSS Nr 35, w spółdzielni „Spółnota“ oraz w sklepie z materiałami tekstylnymi i obuwiem spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Winę za powyższe niedociągnięcia ponosi kierownictwo tych placówek, które nie pomyślało we właściwym czasie o pozyskaniu koniecznych zamówień.

Mówiąc o brakach, występujących na odcinku zaopatrzenia wspomnieć należy również o tym, że ostatnio w niektórych sklepach uspołecznionych odczuwa się brak sznurowadeł, guzików, haftek i innych koniecznych drobiazgów.

Warto przypomnieć, aby kierownictwo sklepów konfekcyjnych pomyślało w porę o sprowadzeniu tych niezbędnych i kaloszy. Artykułów tych dotychczas nie widać na półkach sklepowych.

Bojowe zadania ZSCh
w akcji planowego skupu zboża

W ostatnich dniach odbyła się w Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej ogólnokrajowa narada prezesów i sekretarzy wojewódzkich zarządów ZSCh.

Narada poświęcona była głównie zagadnieniom planowego skupu zboża, a przede wszystkim sprawie udziału w nim Związku Samopomocy Chłopskiej.

Podczas obszernej dyskusji działacze samopomocowi wskazywali na obywatelską postawę małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy coraz bardziej doceniają znaczenie planowego skupu zboża, zarówno dla rolnictwa, jak i dla państwa. Wykazano to na licznych przykładach zebrań gromadzkich, podczas których małorolni i średniorolni chłopci podejmują uchwały: o przyspieszeniu omótw, podwyższeniu gromadzkie plany sprzedaży zboża oraz zobowiązują się często do przedterminowej jego odstawy. W tym celu np. w wielu powiatach woj. łódzkiego chłopcy samopomocowi zainicjowali współpracownictwo w planowej sprzedaży zboża, w którym uczestniczą liczne gromady, a nawet całe gminy.

W dyskusji działacze samopomocowi szczególnie mocno podkreślali, że zebrania gromadzkie poświęcone skupowi zboża, odbywają się w atmosferze ostrej walki klasowej. Przejawem tej walki są przede wszystkim fakty ukrywania, w ce-

lach spekulacyjnych, przez bogaczy wiejskich znacznych nadwyżek zbożowych. Bogaci gospodarze ponadto, przy pomocy różnych metod, podważają gromadzkie plany skupu, aby w ten sposób ukryć posiadane nadwyżki zboża.

Podstępna działalność bogaczy wiejskich, spotyka się z coraz bardziej zdecydowanym stanowiskiem małych i średniorolnych chłopów, którzy skutecznie krzyżują ich plany. W kilku województwach małych i średniorolni chłopcy rozpoczęli kampanie publicznego ogłaszania w gazetkach wiejskich i spekulantów, którzy uchylają się od obywatelskiego obowiązku sprzedaży zboża gminnym spółdzielniom.

Narada wykazała, że w dotychczasowej kampanii planowego skupu zboża niedostateczne było polityczne i organizacyjne przygotowanie kół gromadzkie Zw. Prac. Woj. Pow. i Grom. Zarządu Z. S. Chłopskiej, co ułatwiło w wielu gromadach bogaczom i spekulantom wiejskim występowanie przeciw planowemu skupowi.

Podkreślając wielką rolę, jaką planowy skup zboża posiada w podnoszeniu dobrobytu małorolnych i średniorolnych chłopów, działacze samopomocowi uznali za konieczne jak najszybsze włączenie całego aparatu ZSCh, jako masowej organizacji pracujących chłopów, do kampanii planowego skupu.

W związku z tym postanowio-

no uzbroić aktywnie i ogólnie związkowe w argumenty, demaskujące jeszcze skuteczniej działalność bogaczy i spekulantów wiejskich. Przeprowadzona zostanie szeroko zakrojona kampania uświadamiająca wśród aktywistów i mas członkowskich, wyjaśniająca prawdziwy charakter planowego skupu zboża i korzyści, które z niego uzyskuje rolnicy.

Przy mobilizacji gromadzkie kół ZSCh do walki o planowy skup zboża, szczególna uwaga zwrócona zostanie na udzielanie pomocy trójkom gromadzki, na sprawne przeprowadzanie omótw i właściwą organizację dostawy zboża do punktów skupu.

Niezależnie od tego zarządy kół gromadzkie ZSCh będą co miesiąc na ogólnym zebraniu członków koła analizować wykonanie planu skupu zboża przez ich gromady.

W celu jeszcze sprawniejszego przebiegu planowego skupu zboża, ZSCh rozwijać będzie inicjatywę zobowiązań i współpracownictwa, między poszczególnymi gromadami, gminami i powiatami.

Zobowiązania Październikowe
pracowników PSS-uJeszcze jedna gospoda
i nowe sklepy

Do ogólnej fali zobowiązań podejmowanych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, dołączyli się również pracownicy PSS w Radomsku, którzy na ostatnim zebraniu Zarządu Powiatowego podjęli następujące zobowiązania: uruchomić na terenie miasta jeszcze jedną gospodę spółdzielczą oraz trzy sklepy detaliczne branży spożywczej. Postanowiono również uruchomić własną świetlicę, podnieść estetyczny wygląd biur i placówek detalicznych oraz zwiększyć oszczędności.

Zarówno gospoda spółdzielcza, jak i trzy placówki detaliczne branży spożywczej oraz świetlica uruchomione zostaną jeszcze w bieżącym roku.

Pracownicy zakładów wytwórczych PSS w Radomsku zobowiązali się ponadto podnieść wydajność pracy.

Miasto
i JEGO BOJĄCZKI

PSS-owi pod uwagę

Dotychczas nie zostały jeszcze zlikwidowane wszystkie niedociągnięcia na odcinku zaopatrzenia świata pracy w artykuły pierwszej potrzeby w placówkach m. sarskich PSS. Oto co pisze na ten temat nasza czytelniczka, ob. W. G.:

„Kobiety, zatrudnione w przemyśle rozpoczynają pracę o 7, a nawet o 6 godz. rano. Dlatego też pożądane byłoby, aby przy najmniej jeden czy dwa punkty sprzedaży wyrobów mięsnych i mięsa w naszym mieście otwiera-

no przed godz. 6. Odpowiadałoby to również tym robotnicom, które pracują z rana, a mieszkają w Kłomnicach, czy Kamińsku i zaraz po zakończeniu pracy spieszyć się muszą na pociąg. Ponadto należałoby, aby w każdą sobotę sklepy rzeźnicze otwarte były do godziny 9 wieczorem, co przy czynnościach do usprawnienia zaopatrzenia na tym odcinku.“

Należy się spodziewać, że PSS, mając na względzie dobro świata pracy, zastanowi się nad projektami naszej czytelniczki i w miarę możliwości je zrealizuje.

Zabawki dziecięce służą także nauce
Z narady wytwórczej pracowników Spółdzielni
Przemysłu Ludowego

Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Radomsku produkuje między innymi zabawki dziecięce, które następnie wędrują do przedszkoli radomszczańskich. Na ostatniej naradzie wytwórczej pracownicy tej placówki postanowili wprowadzić pewne zmiany w dotychczasowej produkcji.

W toku obszernej dyskusji robotnicy wykazali, że rozumieją zadania i rolę wychowawczą przedszkoli. Zwrócili oni uwagę, że dzieciom należy dać zabawki, które będą rozwijały ich inteligencję. Postanowiono więc nastawić się na produkcję takich zabawek, które nasuwałyby dzieciom myśl twórczej pracy. Uzgodniono, że będzie się produkować teżki mocniejsze, aby dzieci mogły zbierać na nie różne przedmioty, postanowiono produkować małe baliki do prania fartuszków, chusteczek itd. Zwrócono również uwagę, że rysunki na klocekach winny zaznaczać dzieci z geografii.

W toku dyskusji postanowiono, że przy opracowywaniu nowych

modeli zabawek dziecięcych należy nawiązać kontakt z wychowawcami i kierowniczkami przedszkoli.

Zaznaczyć należy, że pracownicy działu zabawek Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Radomsku wykazali się już mogą osiągnięciami. Np. ostatnio opracowano model wózka dziecięcego, który zimą zamiennie można w ciągu kilku minut na sanki.

Poprawiła się
dyscyplina i punktualność
w Liceum Administracyjnym

Socjalistyczna dyscyplina pracy przestrzegana we wszystkich zakładach pracy i instytucjach radomszczańskich znalazła swój oddźwięk również i wśród uczniów radomszczańskich szkół średnich. Ostatnio uczniowie Liceum Administracyjnego w Radomsku (dotychczas Gimnazjum Handlowe) postanowili wyeliminować u siebie całkowicie ranne spóźnienia.

Już od pewnego czasu w portierni szkoły prowadzone są dyżury uczniów, którzy notują „spóźniałki“, a następnie pociągają ich do odpowiedzialności. Dzięki powyższemu wszelkie spóźnienia jak również absencja zostały w Liceum Administracyjnym prawie całkowicie wyeliminowane.

Dodatkowe
szczepienia ochronne
przeciw durowi brzuszemu

Zgodnie z zarządzeniem Wydziału Zdrowia przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przeprowadzane będą w Radomsku dodatkowe szczepienia ochronne przeciwko durowi brzuszemu. O terminie szczepień na terenie gmin naszego powiatu Wydział Zdrowia przy Powiatowej Radzie Narodowej powiadomi mieszkańców w osobnym komunikacie. Szczepieniom podlegają osoby, które dotychczas nie były szczepione. Na terenie miasta szczepienia rozpoczną się w dniu 13 bm. i trwać będą do 16 bm. włącznie. Uchylenie się od szczepień ochronnych przeciwko durowi brzuszemu będzie surowo karane.

Jeszcze w bieżącym miesiącu uruchomiony zostanie
Zakład Odzieży Miarowej

Dotychczas uszycie garniturów na miarę stanowiło dla mieszkańców naszego miasta niełatwy problem. Prywatni krawcy, pomijając już fakt, że nie stosowali się do urzędowego cennika i kazali sobie słono płacić, szły garnitury kilka miesięcy. Perspektywa zbyt długiego oczekiwania odstraszała wielu klientów. Z konieczności większość rezygnowała z szycia na miarę lub zamawiała ubrania w sąsiednich miastach, w Piotrkowie, czy Częstochowie.

Trudności powyższe zostaną zlikwidowane już w najbliższych dniach. Jeszcze bowiem w bieżącym miesiącu uruchomiona zostanie w Radomsku placówka Zakła-

dów Przemysłowych Odzieży Miarowej, która mieścić się będzie przy ulicy Narutowicza Nr 8, w lokalu dawniejszej Gospody Strażackiej. Wykonywane tu będą wszelkie prace w zakresie krawiectwa damskiego i męskiego. Zakład przyjmować będzie zamówienia jedynie, od ludzi pracujących, członków związków zawodowych.

Zakład będzie wykonywał obstarunki z materiałów własnych i powierzonych. Jak nas informuje kierownictwo placówki, wszelkie zamówienia wykonywane będą w terminie najpóźniej 6-tygodniowym.

„Naszym zadaniem walka o pokój i nauka“

— mówią słuchacze ośrodka szkoleniowego w Ostrowie

W dawnym pałacu obszarniczym w miejscowości Ostrowie powiatu łaskiego mieści się ośrodek szkoleniowy, prowadzony przez Oddział Szkolenia Kadry Rolniczych przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Łodzi. W 1945 r. urzędowo to liceum ogrodnicze. Obecnie ośrodek ten zamieniono na zakład szkolenia krótkoterminowego różnych specjalności. Przy ośrodku prowadzone jest gospodarstwo rolne, w którym słuchacze przerabiają ćwiczenia praktyczne.

Obecnie Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w trosce o wychowanie nowych kadr mierniczych dla przebudowy ustroju rolnego zorganizowało w Ostrowie dziesięciodniowy kurs techników mierniczych. Uczy się tu 48 chłopców, synów robotników i chłopów z całego kraju. Będą to nowe kadry fachowców — techników mierniczych, którzy pójdą w niedalekiej przyszłości budować nową, socjalistyczną wieś.

Młodzież została skierowana na kurs przez Komendę Główną SP przeważnie po 7 oddziałach szkoły powszechnej i dlatego dużo musi pracować, aby przez okres 10 miesięcy przerobić materiał w zakresie małej matury. Lecz wielki wkład i wysiłek wykładowców i kierownictwa kursu oraz zapał do nauki, który wykazują słuchacze pozwalają przewyżnić trudności. Zostały zorganizowane koła samokształceniowe, na których istnieje daleko idąca współpraca koleżeńską. Słuchacze posiadający większy zasób wiadomości pomagają słabszym i w ten sposób poziom słuchaczy się wyrównuje.

Pomimo dużego natężenia pracy, słuchacze nie zapominają o pracy społecznej. Nic dziwnego — to

przecie sami ZMP-owcy. Pracują więc nie tylko z zapalem w sali wykładowej, ale również w świetlicy. Widzimy tu ciekawie wykonaną gazetkę ścienną i wykresy, obrazujące pracę słuchaczy. Czynią oni już przygotowania do uroczystej akademii poświęconej 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Odbywają się tu pogadanki na temat sytuacji międzynarodowej, jak również prowadzony jest przegląd prasy.

Słuchacze pragną zdobyć jak najwięcej wiadomości, aby wysiłek państwa nie poszedł na marne. Przewodniczący koła ZMP Stanisław Wi-

niarski słusznie stwierdza — „państwo ludowe wydaje miliony złotych na oświatę i kulturę, dlatego dołożymy wszelkich starań, aby wysiłek ten przyniósł wyniki. Jestem synem małorolnego chłopca z gromady Turaszówka pow. Krosno, woj. rzeszowskiego, i nigdy w ustroju kapitalistycznym nie zdobyłbym żadnego zawodu i stałbym się jak mój ojciec wyrobniem i bogaczy. Nie zawiodę zaufania państwa i klasy pracującej, która dała mi warunki zdobywania wiedzy i zawodu. Po ukończeniu kursu stanę się szermierzem w walce o przebudowę wsi i wykonanie Planu 6-letniego“.

Czesław Lachno jest synem robotnika z Zamościa woj. lubelskiego. Z wielkim wzruszeniem opowiada on o dotychczasowych swych osiągnięciach. — „Początkowo było mi trudno dać sobie radę z tak wielkim zakresem nauki. Ale pamiętając żyć ciebie mojego ojca, który często w latach przedwzrostu błagał się bez pracy — postanowiłem skupić wszystkie siły do nauki i teraz daję sobie radę“.

„Wzmoczoną pracą podczas nauki i sumiennym wykonywaniem obowiązków powierzonych nam po ukończeniu naszego kursu przyczynimy się do podniesienia bytu mas pracujących miast i wsi, utrwalając jedno cześnie pokój na całym świecie“ — mówi stanowczym głosem Tadeusz Skalecki z gromady Ciotcza pow. Lubartów woj. lubelskiego. — „Pamiętam doskonale minioną wojnę — zostałem wtedy wywieziony do obozu pracy i pozbawiony książek. Dla tego obecnie pragnieniem moim jest pokój i nauka“.

„Dołożymy wszelkich sił — mówią słuchacze szkoły w Ostrowie — aby pokój wywalczyć, aby stać się budowniczymi Polski Socjalistycznej“.

Wyniki Ośrodka Zdrowia
w Radomsku

na odcinku akcji „W“

Ośrodek Zdrowia w Radomsku wykazał się może znacznymi osiągnięciami na odcinku zwalczania chorób wenerycznych. Od 1 września 1948 roku do dnia 1 października rb. wyleczono przeszło 100 chorych na rzeżączkę, a w roku bieżącym wyleczono kilkadziesiąt przypadków kiły. Poza tym zarówno na terenie miasta jak i na terenie powiatu przeprowadzane były masowe badania osób podejrzanych o kiłę.

Dzięki nowoczesnym metodom leczenia (penicylinie) okres kuracji przebiega szybko. Leczenia chorób wenerycznych jest bezpłatne dla wszystkich obywateli.

K.

CENTRALA ZAOPATRZENIA SZKÓŁ
„CEZAS“

Warszawa, Al. Szucha 25.

prosi kierowników szkół i wydźwiałów oświaty rad narodowych o dokładne podawanie adresu (miejscowości, ulica, numer domu, poczta, stacja kolejowa) szkoły dla której zamawiają: pomoce szkolne, meble i sprzęt wychowania fizycznego. 80

CENTRALA ODZIEŻOWA
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
WYODRĘBNIONE

rozprowadza towary państwowego przemysłu odzieżowego, dziewiarskiego, filcowego i guzikarsko-galanteryjnego

poleca w dużym wyborze:
odzież młodzieżową i dziecięcą,
fartuszki dziecięce i fartuchy gospodarskie,
kapelusze, kapeliny, stożki i berety
do nabycia w sklepach własnych i handlu uspołecznionego. 204

